

# JaTyKwiaty

ROZMOWA Z **AGNIESZKĄ STĘPIEWSKĄ**  
– FLORYSTKĄ I WŁAŚCICIELKĄ NIEBANALNEJ  
PRACOWNI FLORYSTYCZNEJ  
W PODWARSZAWSKIM RADZYMINIE.

**JaTyKwiaty – nazwa wskazywałaby, że to kwaciarnia. Jednak każdy, kto odwiedzi to miejsce, zaczyna mieć wątpliwości... Dlaczego?**

Jeśli nasi goście mają wątpliwości, to znaczy, że już „na początku drogi” osiągnęliśmy mały sukces. Pracując w wielu kwaciarniach i zdobywając doświadczenie, zastanawiałam się, jakie będzie moje wymarzone miejsce... I uzmysłowiłam sobie, że postaram się, aby było kompilacją wszystkich pozytywów moich poprzednich stanowisk. Wiedziałam również, jakich elementów nie będzie w JaTyKwiaty. Postanowiłam, że będzie to miejsce, w którym można zatrzymać się na chwilę – na moment przerwać pęd codziennego dnia. Stąd między innymi wygodna kanapa, na której można poplotkować przy pysznej kawie...

**Pracownia umiejscowiona jest w podwarszawskim Radzyminie, jednak w rankingu najlepszych kwaciarni w Polsce zajmujecie 1. miejsce. To kwestia dobrego marketingu?**

Przywołany tutaj ranking to tylko zabawa, a stało się to zupełnym przypadkiem. Marketing jest ważny, ale nie można go przeceniać. Odpowiednie podejście do naszych gości i spełnianie ich oczekiwań stanowi drobne kroki na drodze do sukcesu.

**Kreatywność w biznesie to sztuka przekuwania wizji w konkretne działania przynoszące zyski.**

**Kiedy Pani poczuła, że ma do zaoferowania więcej niż inni na tym rynku?**

Czy mam do zaoferowania więcej? Być może jest to odmienny sposób realizowania wizji klientów, pomoc w ich kształtowaniu, a w końcowym aspekcie – sprawieniu, że są bardziej zadowoleni po wyjściu z JaTyKwiaty niż z innych tego rodzaju miejsc.

**Florystą nie może zostać każdy – to zdecydowanie zawód, gdzie od nabytych umiejętności bardziej liczą się wrodzone predyspozycje. Podstawą są umiejętności manualne i wyobraźnia, prawda?**

Z mojego punktu widzenia w tym zawodzie potrzebna jest „iskra Boża”. Misja to zbyt mocne określenie, ale to zdecydowanie coś więcej niż rzemieślnicze podejście do tematu. Nie może to być nawet najwspanialsze odwzorowywanie, ponieważ kopia pozostanie tylko kopią. Potrzebna jest inwencja, która maksymalnie zbliży nas do natury.

**Florystyka to sztuka czy usługa?**

Idealnym rozwiązaniem jest połączenie tych dwóch rzeczy. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że gdy za bardzo odleczę z formą proponowanej aranżacji, mogę mieć problem z przekonaniem do tego ewentualnych nabywców. Najbardziej pożądane jest tutaj znalezienie złotego środka. Pożądane i najtrudniejsze...

# Kreatywny biznes



### Ma Pani niebanalne podejście do klienta. Proszę opowiedzieć, jak zamawia się kwiaty w Pani pracowni?

Niebanalne? Wydaje mi się, że raczej normalne... Oczywiście z mojego punktu widzenia. Tak jak wcześniej wspomniałam, moim celem jest to, by nasi goście po wejściu do JaTyKwiaty na chwilę zatrzymali się w codziennym pędzie. U nas nie ma bukietów gotowych. Wszystkie przygotowywane są na oczach klientów i z ich udziałem. Miła rozmowa przy kawie i ciastku to element, który zbliża, pozwala się choć troszkę poznać. U nas każdy, bez wyjątku, jest rozpoznawalny i traktowany w sposób indywidualny, co zdecydowanie powoduje ocieplenie atmosfery i wywołuje uśmiech u większości. Jeśli komuś się jednak śpieszy, sugerujemy telefoniczne lub internetowe zamówienie bukietu na określoną godzinę. Jednak w większości przypadków i taka forma nie kończy się tylko na wejściu, zapłaceniu i wyjściu. Miła rozmowa to podstawa dobrych relacji. A poza tym traktujemy naszych gości tak, jakbyśmy sami chcieli być traktowani. Proszę mi wierzyć, że to nie jest tylko slogan.

### W swojej ofercie ma Pani aranżacje sakramentalne, imprez plenerowych, czy też dekorowanie wnętrz. Jakie zamówienia lubi Pani realizować najbardziej?

Oczywiście te na radosne okazje! Praca nad aranżacjami ślubnymi daje mi wiele radości i energii, choć muszę przyznać, że niektóre tworzone są przez 48 godzin bez przerwy aż do dnia ślubu. Uwielbiam też tworzyć bukiety urodzinowe i na miłe rocznice. A po za tym tworząc aranżacje florystyczne, chodzi przede wszystkim o przekazanie emocji wyrażonych w kwiatkach.

### Tworzone przez Panią bukiety to marka sama w sobie. Charakteryzuje je nietuzinkowość, bogactwo, ale także minimalizm. Cieszą oko detalem, choć tak naprawdę nie zawierają zbyt wiele oprócz kwiatów. To kwestia umiejętnej kompozycji?

Bardzo dziękuję za miłe słowa. Jednym z naszych haseł jest to, aby klienci kupowali w bukietach kwiaty, a nie powietrze pomiędzy nimi. Tego nauczyła mnie (tu wielki ułkon i wyrazy szca-

cunku) Pani Małgorzata Niska – wybitna mistrzyni florystyki i pedagog. Odpowiednia kompozycja, optymalny dobór kwiatów oraz wspomniana wcześniej inwencja pozwalają na uzyskanie satysfakcjonującego efektu końcowego.

### Dlaczego nie tworzy Pani bukietów z czerwonych róż?

To pytanie zadawane jest niezmiernie często. A odpowiedź jest banalnie prosta. Czerwone róże zbyt jednoznacznie się kojarzą. Istnieje wiele kwiatów i barw, dzięki którym, w bardziej subtelny sposób, można wyrazić uczucia i przekazać emocje. A poza tym, czerwona róża nigdy nie rozwija się w pełni i umiera zbyt szybko, przestając cieszyć oczy...

### Na przestrzeni kilku ostatnich lat dekoracje kwiatowe szturmem wdarły się do branży dekoratorskiej, wnętrzarskiej czy eventowej – w każdej z nich to właśnie florysta odpowiada za ostateczny wizerunek tworzonego projektu. Domyślam się, że klienci są coraz bardziej wymagający.

To świetnie, że klienci są bardziej wymagający. Ma to bezpośredni wpływ na podnoszenie ja-

kości usług florystycznych. A taka sytuacja przynosi satysfakcję obu stronom. Niezadowolony klient już nie powróci, a statystycznie przekaze informacje o swoim niezadowoleniu 10 osobom, podczas gdy zadowolony podzieli się tym jedynie z 5 znajomymi. Wobec tego widać, jak wiele pracy jest przed nami...

### Kwiaty to nieodłączny element w świecie biznesu. Sprawdzają się jako elegancki i niezobowiązujący prezent, uprzyjemniają także atmosferę podczas spotkań. Rozjaśniają i ocieplają każde wnętrze. Udekorowane nimi biuro wprawia pracowników w lepszy nastrój, motywując ich do pracy. Czy Pani klienci doceniają ich wpływ na powodzenie w biznesie?

Kwiaty, niezależnie od formy, znacznie ocieplają atmosferę. Uważam, że o wiele lepiej rozmawia się, ciesząc się ich pięknem i otaczającą je świetlistą aurą. Poza wspomnianym tu mistycznym roślina we wnętrzach mają do odegrania również praktyczną rolę. Oczyszczają powietrze, pozwalają odpocząć oczom oraz mają bezpośredni wpływ na podniesienie wydajności pracowników.

### Według Pani filozofii bukiet to nie towar jednodniowy, a dzięki prostym zabiegom ma cieszyć oczy przez wiele dni. To kwestia dbałości o szczegóły czy raczej ręki do kwiatów?

Zdecydowanie uważam, że bukiet utrzyma się tak długo, jak pozwoli na to sama natura. Codzienne, proste czynności, takie jak podcinanie końcówek łodyg, wymiana wody i mycie wazonu, sprawią, że bukiet będzie rozświetlał wnętrze i cieszył oczy długie, długie dni.

### Jaki jest najmiłszy element Pani pracy?

Najpiękniejszym podziękowaniem dla mnie są emocje i wzruszenie w oczach naszych klientów, którzy odbierają tworzone przeze mnie aranżacje. To niezapomniane chwile.

### Najbardziej charakterystyczna stylizacja kwiatowa, jaką Pani do tej pory wykonała?

To pytanie przywodzi mi na myśl odpowiedź, jakiej zwykle udzielają aktorzy pytani o ich najważniejszą rolę – jest jeszcze przede mną...

### Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę wiele inspiracji.

Rozmawiała: Justyna Sosnowska-Skrabacz

